

Portal Województwa Lubuskiego



Doinwestowanie ściany zachodniej interesem ogólnopolskim

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -28 maja 2014 godz. 20:08

Zgodnie z obietnicą złożoną tydzień temu premier Donald Tusk ponownie odwiedził Lubuskie. W filharmonii w Gorzowie spotkał się z liderami życia publicznego. Przekrój tematów był szeroki - od mostu w Kostrzynie do problemów winiarstwa. Marszałek Elżbieta Polak zaprosiła szefa rządu na Przystanek Woodstock. A premier zadeklarował, że wkrótce znów nas odwiedzi, bo nasz region robi wrażenie jeśli chodzi o dobre wykorzystanie unijnych pieniędzy.

Spotkanie odbyło się w Filharmonii Gorzowskiej, jednej z najważniejszych inwestycji dla Gorzowa z udziałem pieniędzy z Unii Europejskiej. Szef rządu przyjechał prosto z II Liceum Ogólnokształcącego, gdzie rozmawiał z młodzieżą. - To, co województwo lubuskie pokazuje w kontekście środków unijnych jest imponujące. Lubuskie może robić wrażenie - zaczął premier. Przypomnijmy, że tydzień temu szef rządu miał okazję zobaczyć bulwar nadwarciański i bibliotekę Uniwersytetu Zielonogórskiego. Był także w jednostce wojskowej w Żaganiu, która wzbogaciła się o niemieckie czołgi typu Leopard. Premierowi towarzyszyła marszałek Elżbieta Polak, która była też moderatorem dyskusji z przedstawicielami lokalnych środowisk. Rozpoczęte tydzień temu tematy miały być dziś kontynuowane. Premier na spotkaniu w filharmonii zaznaczył, że chciałby po prostu wysłuchać tego, co Lubuszanie mają do powiedzenia.

Pierwszy głos zabrał Piotr Dębicki, prezes szpitala wojewódzkiego w Gorzowie. Opowiedział, jak z zadłużonej na 300 mln zł lecznicy udało się zrobić dobrze

prosperującą spółkę, która inwestuje w leczenie pacjentów. Podziękował za to, że rząd dał szansę zadłużonym placówkom ochrony zdrowia w postaci ustawy o działalności leczniczej. Dzięki niej udało się szpital przekształcić i oddłużyć. – Jesteśmy największym beneficjentem programu naprawczego. Otrzymaliśmy 110 mln zł dotacji. Pani marszałek bardzo konsekwentnie poprowadziła ten trudny proces. Nasi pracownicy Panu zaufali, premierze. To nasz ogromny sukces – przekonywał prezes Dębicki. Nawiązał też do przyjętej niedawno przez rząd Strategii Rozwoju Polski Zachodniej, która jest szczególnie ważna dla gorzowskiego szpitala. – To w ramach tej strategii rodzi się nadzieja na wybudowanie ośrodka radioterapii – inwestycji, która ma ogromne poparcie społeczne – mówił prezes. Poprosił też o wsparcie przy budowie bazy lotniczego pogotowia ratunkowego w Gorzowie. Premier zapowiedział, że będzie sojusznikiem powstania bazy, jeśli tylko potwierdzi się, że jest dla tej części regionu niezbędna. Dodał też, że samo wpisanie radioterapii do strategii nie oznacza jeszcze, że na pewno będą na nią pieniądze. Marszałek Elżbieta Polak to potwierdziła mówiąc, że negocjacje z Komisją Europejską są trudne, bo nie chce ona finansować medycznych projektów. – Musimy napisać innowacyjny projekt. Wtedy jest szansa – dodała.

Elżbieta Skorupska-Raczyńska, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie pytała, czy jest szansa na to, by wspomóc finansowo uczelnie, w których kształcą się młodzież z Ukrainy. Szef rządu odpowiedział, że tak. – Dobrze byłoby zaangażować nasze środki, by przyszłe elity Ukrainy wiedziały, czym jest Polska i Europa – stwierdził.

O budowie mostu w Kostrzynie mówił zarówno Roman Dziduch, prezes Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jak i Andrzej Kunt, burmistrz Kostrzyna. – 700 tirów na dobę wjeżdża i wyjeżdża z naszego miasta. To klasyczne wąskie gardło. Niby mamy 80 km do Berlina, ale nie dla wszystkich ta odległość jest jednakowa. Między Świeckiem a Krajnikiem nie ma ani jednego mostu, po którym mógłby przejechać samochód ciężarowy – podkreślał burmistrz. R. Dziduch dodał, że brak mostu zniechęca inwestorów, utrudnia firmom funkcjonowanie. Marszałek Elżbieta Polak podkreśliła, że ta inwestycja jest priorytetowo traktowana przez zarząd województwa. Choć most leży w pasie dróg krajowych, to samorząd wziął na siebie przygotowanie studium wykonalności. – Mamy tę inwestycję wpisaną w Kontrakt Terytorialny. Szukamy dla niej finansowania w nowej perspektywie – mówiła marszałek. Szef rządu powiedział, że skoro samorząd inwestuje w studium wykonalności, to zwiększa szanse na ruszenie z inwestycją, co wywołało gromkie brawa zgromadzonych w sali. – Doinwestowanie ściany zachodniej jest interesem ogólnopolskim – powiedział Donald Tusk.

Szef rządu wyraził nadzieję, że w sprawie finansowania Polski Zachodniej znajdziemy zrozumienie w Europie. – Chodzi o ideę łączenia Europy. Nasza strategia dla Polski Zachodniej będzie uzupełniana – podkreślał Donald Tusk.

Gorąca dyskusja dotyczyła biznesu i warunków dla inwestowania firm. Władysław Komarnicki, znany gorzowski przedsiębiorca zwrócił uwagę na potrzebę modernizacji ustawy o zamówieniach publicznych w taki sposób, by władze miast nie byli zmuszani do wyboru najtańszej oferty. Premier zdradził, że zmiany są planowane. Podkreślił też, że obecne przepisy nakłaniają, ale nie zmuszają do wyboru firmy, która daje najniższą cenę. W tym procesie potrzebny jest jeszcze

zdrowy rozsądek i elementarna przyzwoitość.

Jan Tomaszewicz, dyrektor gorzowskiego teatru zapytał, czy istnieje możliwość, by nowy minister kultury na pierwsze województwo, które odwiedzi wybrał Lubuskie. Premier odpowiedział, że tak, co potwierdził na konferencji prasowej dla dziennikarzy. Małgorzata Pera, dyrektor gorzowskiej filharmonii zaprosiła Donalda Tuska ponownie do Gorzowa, tym razem na koncert. Zapytała o możliwość dofinansowania filharmonii dotacją celową z budżetu państwa.

Licznie reprezentowana na spotkaniu grupa samorządowców poruszała tematy związane z ustawą śmieciową, kontynuowaniem programu tzw. schetynówek, elektryfikacją linii kolejowej Krzyż-Kostrzyn, melioracjami, zagospodarowaniem Odry, a także kwestią przejmowania przez samorządy odcinków tzw. starej trójki.

W imieniu producentów rolnych, winiarzy i rolników głos zabrała Kinga Koziarska. Przybliżyła premierowi, na czym polegają problemy drobnych wytwórców, którzy chcą wprowadzić, to co wyprodukowali, np. wino lub dżem do obrotu. Pytała, czy nie można uprościć procedur. Jednocześnie zapewniła, że winiarze i producenci rolni są w stanie dopasować się do przepisów unijnych, które nie są tak rygorystyczne, jak polskie. Premier zadeklarował, że ma w tej kwestii podobne zdanie, czyli że należy respektować przepisy unijne i likwidować niepotrzebne bariery. Umówił się na spotkanie z winiarzami już w Warszawie.

Marszałek Elżbieta Polak, jako gospodarz regionu, w którym powstaje największa w Polsce winnica samorządowa w Zaborze podarowała premierowi obraz z widokiem jednej z lubuskich winnic. I ponownie zaprosiła do regionu lubuskiego.